



Sygn. akt I UK 578/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania J. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 kwietnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 stycznia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 sierpnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. przyznał J. K. prawo do emerytury górniczej. Do 57 miesięcy pracy górniczej zastosowano przelicznik 1.8 zaś do 161 miesięcy pracy górniczej przelicznik 1.2.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony wniósł o jej zmianę i zaliczenie okresów od dnia 14 września 1986 r. do dnia 16 listopada 2006 r. i od dnia 17 listopada 2006 r. do dnia 9 stycznia 2007 r. w wymiarze 1.8, bowiem pracował na

odkrywce, jako operator spycharki gąsienicowej i wykonywał pracę na poziomach roboczych zwałowarki w bezpośredniej bliskości tej maszyny.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 29 października 2013 r. oddalił odwołanie. Wydanie wyroku poprzedziły ustalenia, że wnioskodawca jest zatrudniony od dnia 13 kwietnia 1984 r. w Kopalni (...). Z dniem 14 czerwca 2012 r. ubezpieczony przeszedł na emeryturę górniczą. W świadectwie wykonywania pracy górniczej pracodawca wskazał, że w okresie od dnia 11 listopada 1984 r. do nadal wykonywał pracę górniczą na stanowisku operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce, tj. pracę wymienioną pod poz. 4, Dział III, załącznika nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. 1995 r. Nr 2, poz. 8, dalej rozporządzenie z 1994 r.). Sąd Okręgowy zauważył, że w protokole Komisji Weryfikacyjnej ustalono fakt wykonywania pracy w okresie od 11 listopada 1984 r. do 9 stycznia 2007 r. operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce przez 5216 dniówek. Z załącznika do karty ewidencyjnej pracownika obejmującego okres zatrudnienia od 13 kwietnia 1984 r. do 31 maja 2012 r. wynika przepracowanie w tym czasie 6607 dniówek półtorakrotnych.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że ubezpieczony był pracownikiem oddziału Rs – 7. W okresach zatrudnienia powierzano mu stanowisko operatora, operatora maszyn budowlanych, operatora sprzętu technologicznego na odkrywce, przy czym faktycznie od dnia 1 listopada 1984 r. do dnia 13 września 1986 r. pracował jako operator elektrowni polowej na odkrywce.

Od dnia 14 września 1986 r. ubezpieczony wykonywał pracę operatora spycharki gąsienicowej na odkrywce. Wykonywał pracę na rzecz oddziałów zwałowych, wyrównywał teren zwałowiska, w szczególności przepychał masy nadkładu, niwelował teren wokół zwałowarki, wykonywał prace związane z wymianą gruntu i jego skarpowaniem, likwidował osuwiska, a pracę wykonywał w obrębie zwałowarki i przenośników podzwałowych. Sąd pierwszej instancji przeprowadził oględziny miejsca wykonywania pracy, podczas których stwierdził, że pod każdą koparką wieloczynnościową musi pracować co najmniej jedna spycharka,

ładowarka i koparka jednonaczyniowa, aby usuwać urobek, niwelować teren. Operatorzy tych spycharek przyjeżdżają na zmianę i to jest tak zwana praca stykowa. Praca tych osób jest pracą na przodku, gdyż polega na urabianiu i ładowaniu urobku albo nakładu, bądź jest związana z procesem urabiania urobku. Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony nie należał do załogi stykowej, a daną pracę wykonywał okazjonalnie.

Powyższe ustalenia prowadzą, zdaniem Sądu Okręgowego, do oddalenia odwołania w świetle art. 51 ust. 1 i art. 50d ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej powoływana jako ustawa emerytalna). Dodatkowo, w świetle przepisów rozporządzenia z 1994 r., Sąd stwierdził, że załącznik nr 2 określa stanowiska, na których zatrudnienie zaliczane jest do pracy górniczej, zaś załącznik nr 3 zawiera wykaz stanowisk pracy, na których praca zaliczana jest w wymiarze półtorakrotnym. Decydujące znacznie Sąd Okręgowy przypisał systemowi pracy w Kopalni, tj. pracownicy pracujący stykowo pracują bezpośrednio pod koparką wieloczynnościową albo w jej sąsiedztwie. Wyniki postępowania dowodowego nie potwierdzają, że ubezpieczony pracował na przodku. Sąd Okręgowy zaznaczył, że brak jest definicji pracy na przodku, jednak z powołanych przepisów rozporządzenia z 1994 r. (załącznik nr 3) wynika, iż prace przodkowe dotyczą miejsca, w którym dokonuje się wydobywania kopaliny i zwałowania. Tymczasem praca operatora spycharki na odkrywce nie jest równoznaczna z pracą w przodku. Jest to uzależnione od rodzaju i miejsca pracy. Skoro postępowanie dowodowe wykazało, że praca wnioskodawcy miała miejsce na całej odkrywce, a zakres faktycznych obowiązków był szerszy niż wymieniony w art. 50d ustawy emerytalnej, to brak podstaw do uwzględnienia odwołania. Wykonywanie pracy przy maszynach podstawowych układu KTZ, a polegające na niwelacji terenu, osiowania przenośników, wykonywaniu zjazdów i dróg dojazdowych do maszyn podstawowych, skarpowanie i wykonywanie pochylni, mimo że wykonywane w sąsiedztwie maszyn KTZ nie miało bezpośredniego związku z urabianiem kopaliny. Stąd też Sąd Okręgowy oddalił odwołanie z mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 22 stycznia 2015 r., po rozpoznaniu apelacji ubezpieczonego, zmieniono zaskarżony wyrok w pkt 1 i poprzedzającą go decyzję organu rentowego, przyznając J. K. prawo do zastosowania przelicznika 1.8 co 36 dniówek z okresu pracy górniczej od dnia 14 września 1986 r. do dnia 9 stycznia 2007 r., oddalając apelację w pozostałej części i nie obciążając pozwanego kosztami procesu za II instancję.

Rozważania Sądu Apelacyjnego rozpoczęły się do przypomnienia treści art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym, przy ustalaniu wysokości górniczych emerytur, o których mowa w art. 50d stosuje się z zastrzeżeniem ust. 2, przelicznik 1.8 za każdy rok pracy. Z tego względu wykładnia przepisów prawa musi być ścisła, co oznacza że za prace wymienione w załączniku nr 3 rozporządzenia z 1994 r. uważa się prace, które są bezpośrednio związane z wykonywaniem czynności w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że praca operatora spycharki może być pracą z prawem do przelicznika 1.2, jak i 1.8. Wszystko zależy od miejsca wykonywania pracy. Z tego względu Sąd odwoławczy uznał, że skoro operatorzy spycharek w oddziale Rs – 7 pracowali w systemie podmianny na stanowisku pracy stykowo, to tylko wówczas wykonywali pracę w bezpośrednim sąsiedztwie maszyn podstawowych układu KTZ (prace opisaną w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej). Jednak zgromadzony materiał dowodowy, uzupełniony w postępowaniu apelacyjnym w celu wyjaśnienia czy godziny nadliczbowe ubezpieczonego wynikają wyłącznie ze styków, czy też innej pracy zleconej, doprowadził do wniosku, iż dodatkowe godziny pracy nie polegały na pracy stykowej. Stąd Sąd Apelacyjny uznał 36 dniówek stykowych przy pracy w przodku. Sąd Apelacyjny nie podzielił zeznań świadków, że w pozostałym zakresie ubezpieczony wykonywał ten sam rodzaj pracy, gdyż ich relacje ujawniają, iż za daną pracę uważają prace na całej odkrywce, co w oczywisty sposób sprzeciwia się definicji pracy górniczej zaliczanej w wyższym wymiarze. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w części uwzględnił apelację ubezpieczonego z mocy art. 386 § 1 k.p.c., oddalając ją w pozostałym zakresie z mocy art. 285 k.p.c. i orzekając o kosztach procesu w myśl art. 102 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżył skargą kasacyjną pełnomocnik ubezpieczonego w części oddalającej apelację oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Skarga kasacyjna została oparta na:

- naruszeniu przepisów prawa materialnego:

- a. art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2009 r. Nr 153, poz. 1227) - poprzez przyjęcie przez Sąd II instancji, iż pracą górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym jest jedynie praca w przodkach górniczych potwierdzona wypłatą dodatku stykowego;

- b. § 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. 1995 r. Nr 2, poz. 8 ze zm.) w związku z załącznikiem nr III pkt 4 powołanego wyżej rozporządzenia, poprzez przyjęcie przez Sąd II instancji, iż wykonywana przez ubezpieczonego praca polegająca na wymianie gruntu, jego skarpowaniu, likwidacji osuwisk przy maszynie podstawowej (zwałowarce) może być zaliczona do innych prac przodkowych, ale pod warunkiem, gdy za dniówki te wypłacono dodatek stykowy;

- naruszeniu prawa procesowego:

- a. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie wyroku jedynie o część materiału dowodowego (ewidencja dniówek stykowych), skoncentrowanie się na kwestii pobierania dodatku stykowego, a nie na ustawowych cechach pracy przodkowej określonej definicją ustawową w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej i w konsekwencji uznanie, iż wykonywana przez ubezpieczonego praca w okresie od 14 września 1986 r. do dnia 9 stycznia 2009 r. nie była wykonywana w przodku (za wyjątkiem 36 dniówek), tylko na tej podstawie, że ubezpieczony nie wykazał, iż w całym spornym okresie zatrudnienia wypłacano mu dodatek stykowy, chociaż przed 1998 r. w Kopalni (...) nie prowadzono ewidencji okresów pracy zaliczanych w wymiarze półtorakrotnym, a w okresie od 1 marca 1998 r. do dnia 9 stycznia 2009 r. nie były odnotowywane dniówki stykowe. Ponadto przyjęcie za fakt notoryjny, iż skoro spycharka, którą obsługiwał ubezpieczony może wykonywać pracę w innych miejscach odkrywki, to ubezpieczony nie wykonywał pracy

przodkowej pod maszynami podstawowymi, pomimo iż w całym okresie swojego zatrudnienia wykonywał te same czynności;

b. art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 391 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieprzekonywujący. Uznanie za jedyne kryterium decydujące o zaliczeniu pracy do pracy przodkowej, wypłacanie pracownikowi dodatku stykowego. Pominięcie oceny pozostałego materiału dowodowego w postaci m.in. zeznań świadków i ograniczenie się do jednozdaniowego stwierdzenia, iż "wyniki uzupełnionego postępowania dowodowego" przeczą zeznaniom świadków, co nie daje możliwości prześledzenia toku rozumowania Sądu Apelacyjnego;

c. art. 350 § 1 i 2 k.p.c. przez sprostowanie wyroku i w miejsce liczby 178 wpisanie cyfry 36, co w gruncie rzeczy prowadzi do zmiany rozstrzygnięcia i skutkuje obniżeniem wysokości emerytury i jest jednocześnie niedopuszczalne w myśl powołanego wyżej przepisu.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania skarżącego i przyznanie prawa do emerytury górniczej z przeliczeniem 1,8 za cały sporny okres; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera uzasadnionych podstaw. Hybrydalna jej konstrukcja, w ramach obydwu podstaw kasacyjnych, skłania do oceny w pierwszej kolejności zarzutów natury procesowej. Źródła wadliwego procedowania autor skargi lokuje w treści art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Na wstępie przypomnieć należy, że sposób sporządzenia uzasadnienia przez sąd drugiej instancji jest odmienny od mechanizmu, jakim posługuje się sąd pierwszej instancji, nawet wówczas gdy sąd apelacyjny orzeka przeciwnie do sądu pierwszej instancji. W każdym przypadku jasny i jednoznaczny winien być stan faktyczny sprawy, a następnie sąd powinien wyjaśnić podstawę prawną swego rozstrzygnięcia. Nabiera to znaczenia w sytuacji, gdy strona wygrywa spór w pierwszej instancji, a przegrywa sprawę przed sądem drugiej instancji. Wtenczas uzasadnienie sądu odwoławczego musi wyjaśnić podstawy, które przechyliły wagę na rzecz apelującego przeciwnika, w szczególności klarowne powinno być, czy o

reformatoryjnym rozstrzygnięciu zadecydowały okoliczności faktyczne, a jeżeli tak to jakie; czy też spór sprowadzał się wyłącznie do wykładni prawa materialnego.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku realizuje opisane powyżej przesłanki. Nie może ująć uwagi, że Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę (a nie tylko apelację) uzupełnił postępowanie dowodowe. W oparciu o szerszy osąd sprawy wyjaśnił, jakie okresy i dlaczego uwzględnił przy zastosowaniu przelicznika 1,8. Jednocześnie wyjaśnił, z jakich powodów odmówił uwzględnienia tym samym wskaźnikiem innych okresów zatrudnienia (rodzaj pracy i miejsce jej wykonywania). W tej materii wywód Sądu Apelacyjnego jest klarowny, a negatywna puenta w stosunku do uprawnień ubezpieczonego nie stanowi dostatecznego komponentu pozwalającego na akceptację zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. W judykaturze dominuje utrwalone stanowisko, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020), albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061). Przedstawione wyżej negatywne kwalifikatory nie występują w sprawie, gdyż poszerzone postępowanie dowodowe pozwoliło na logiczny wywód, choć być może związany w płaszczyźnie identyfikującej poszczególne okresy pracy wnioskodawcy. Z

kolei skarżący nie rozwija wątku uchybień procesowych w uzasadnieniu skargi, lecz ogranicza się do przywołania stanowiska, iż sposób sporządzenia uzasadnienia jest nieprzekonywujący. *Summa summarum* nie identyfikuje uchybień, które w konkretnym wypadku, miałyby potwierdzić postawiony zarzut. Można stwierdzić, że wykorzystana w tym celu argumentacja jest na tyle uniwersalna, iż nie przełamuje poprawności konstrukcyjnej pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia.

Przytoczony w skardze kasacyjnej art. 382 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego, gdyż jest on ogólną dyrektywą kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i dlatego konieczne jest wytknięcie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które Sąd drugiej instancji naruszył (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17). Wprawdzie skarżący, odwołując się do naruszenia przez Sąd Apelacyjny tej zasady orzekania, dokonał tego w związku z powołaniem się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., jednakże tak sformułowany zarzut nie może być uwzględniony. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. formalnie wyłącza bowiem jako podstawę skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, co oznacza, że art. 233 § 1 k.p.c. (w związku z art. 382 k.p.c.) odnoszący się wprost do oceny dowodów nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, LEX nr 577688).

Przedmiotowe spostrzeżenia wywierają wpływ na dalsze rozważania. Otóż wykonywanie pracy górniczej (jej szczególnego rodzaju) stanowi element stanu faktycznego, którego ustaleniem przez sądy *a quo* Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). Zatem w ocenie zarzutów materialnych skargi wiąże ustalony zakres realizowanych przez wnioskodawcę obowiązków.

W takim układzie zależności nie zasługują na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego. Wywód w tej kwestii należy poprzedzić spostrzeżeniem, że w myśl art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach

zaskarżenia bierze z urzędu pod rozagę nieważność postępowania. W postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. W judykaturze za utrwalony należy uznać wzorzec, że skarga kasacyjna, która nie wskazuje naruszenia zasadniczego przepisu, mogącego być podstawą odpowiedzialności pozwanego, podlega oddaleniu, jako nieusprawiedliwiona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014 r., V CSK 568/13, LEX nr 1540642).

W przedmiotowej sprawie takim przepisem jest art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, gdyż on wyznacza sposób obliczenia wysokości emerytury górniczej, a w tej strefie obecnie toczy się spór. Organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej i to uprawnienie nie było kwestionowane w toku postępowania sądowego. Od samego początku spór krystalizuje się w mechanizmie obliczenia wysokości świadczenia. W ocenie ubezpieczonego cały sporny okres pracy winien być obliczony z zastosowaniem przelicznika 1,8 za każdy rok pracy, o którym mowa w art. 50d ustawy emerytalnej. Stąd podstawa uwzględnienia żądania ubezpieczonego wynika z treści art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej.

Tymczasem skarga kasacyjna nie posługuje się art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, odnoszącym się do ustalenia wysokości emerytury górniczej, co było istotą sporu przed Sądem Apelacyjnym.

Zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych. Ustawodawca uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy. Charakter zatrudnienia na odkrywce, z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne, nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią. Dlatego też przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia ani zakładowe wykazy

stanowisk, ani protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444). Sądy obu instancji nie negowały faktu, że praca ubezpieczonego w charakterze operatora spycharki jest pracą górniczą i w zależności o rodzaju i miejsca jej wykonywania może być zaliczana w wymiarze 1,8. Sąd Apelacyjny uznał, że definicję tej pracy wyczerpuje wyłącznie praca stykowa (od 14 września 1986 r. do 9 stycznia 2007 r. w wymiarze 36 dniówek). Zaskarżony wyrok dotyczył pozostałych okresów pracy, które zostały zanegowane przez Sąd drugiej instancji. Stąd istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia, czy ubezpieczonemu przysługuje prawo do przeliczenia całego okresu pracy od dnia 14 września 1986 r. w kopalni odkrywkowej przy zastosowaniu przelicznika 1,8, określonego w art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, czy też wystąpiły miesiące, co do których należało zastosować przelicznik 1,2, określony w art. 51 ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Przepisy te nie zostały jednak wymienione w skardze kasacyjnej; uchylają się więc spod adekwatnej kontroli kasacyjnej. Zwrócić należy uwagę, że ich analizy interpretacyjne wymagały odniesienia się zarówno do art. 50d, jak i art. 50c ustawy emerytalnej (niewymienionego w skardze kasacyjnej). Powołany w skardze kasacyjnej art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej stanowi, że przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym wymienione niżej okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych.

Przepis ten ma zastosowanie przede wszystkim przy ustalaniu prawa do emerytury, a na obecnym etapie nie ma sporu co do prawa, lecz jedynie co do wysokości świadczenia. Identycznie należy ocenić zarzut naruszenia prawa materialnego - § 3 rozporządzenia z 1994 r. Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 5 ust. 5 oraz art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin, która umożliwiało przeliczenie niektórych okresów zatrudnienia przelicznikiem 1,8, jeżeli wykonywane były na

"przodku", a nie - na "odkrywce". Obecnie ustawodawca nakazuje odróżniać pracę górnictwem, którą w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej) - oraz pracę górnictwem, którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy praca ta jest wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach (art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy). Szczegółowe określenie stanowisk pracy, na których zatrudnienie zalicza się dla celów emerytalnych w wymiarze półtorakrotnym, powinno nastąpić w drodze rozporządzenia wydanego przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalni (art. 50d ust. 3 ustawy emerytalnej). Nowe rozporządzenie wykonawcze nie zostało jednak wydane i na podstawie art. 194 ustawy emerytalnej (tylko w zakresie niesprzecznym z przepisami tej ustawy) może być stosowane rozporządzenie z 1994 r. W rozporządzeniu tym stwierdza się w szczególności, że pracą górnictwem w kopalniach węgla brunatnego są okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do tego rozporządzenia (§ 2), natomiast okresami pracy w kopalniach węgla brunatnego zaliczanymi w wymiarze półtorakrotnym są okresy pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 3 do rozporządzenia (§ 3). Wykaz stanowisk pracy określony w załączniku nr 3 do rozporządzenia z 1994 r. odnosi się wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego na mocy art. 50d ust. 1 pkt 1 (poprzednio art. 37 ust. 1 pkt 1) ustawy emerytalnej. Za prace wymienione w załączniku nr 3, mogą być uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które bezpośrednio związane są z wykonywaniem czynności w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Z kolei pojęcie "inne prace w przodku" musi wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górnictwem, polegającym na

urobku i wydobywaniu kopalin. Dla oceny, czy ubezpieczony pracował na stanowisku uprawniającym do przeliczenia spornego okresu pracy w wymiarze półtorakrotnym, istotne znaczenie miały przede wszystkim rodzaj i miejsce powierzonej mu pracy (rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych). Z ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, że charakter pełnionych przez wnioskodawcę obowiązków pracowniczych górnika w spornych okresach nie odpowiadał pracy w przodkach, tylko odpowiadał obowiązkowi "zwykłej" pracy górniczej na odkrywce.

W rezultacie kształt skonstruowanych podstaw kasacyjnych pomija potencjalne naruszenie zasadniczego przepisu, mogącego być podstawą przyznania ubezpieczonemu emerytury w wyższej kwocie - to jest art. 51 ust. 1 ustawy emerytalnej. Uniemożliwia to przeprowadzenie sugerowanej w skardze kasacyjnej wykładni, czy w rozumieniu art. 51 ust. 1 pkt 2 tej ustawy praca "na odkrywce" w kopalniach węgla brunatnego jest w całości odpowiednikiem pracy "w przodkach" pod ziemią (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 117/16, LEX nr 2096712; 1 kwietnia 2015 r., I UK 293/14, LEX nr 1666885).

Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku uznał, że nie można dać wiary twierdzeniom skarżącego, zeznaniom świadków, iż stale pracował przy takich pracach "przodkowych", gdyż przeczą temu w sposób jednoznaczny dokumenty przedstawione przez pracodawcę. Kontestowanie w skardze kasacyjnej ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku oraz oceny dowodów jest niedopuszczalne.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę w granicach zaskarżenia i w granicach przedstawionych podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Poza przypadkiem nieważności postępowania Sąd Najwyższy może skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono. Oceny tej nie modyfikuje argument o korzystnych rozstrzygnięciach Sądów w „podobnych sprawach”. Ten argument pomija wyniki postępowań dowodowych, które w tego rodzaju sprawach w sposób jednoznaczny rzutują na końcowy aspekt sprawy.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 350 k.p.c. Instytucja sprostowania wyroku nie może być wykorzystywana do błędów merytorycznych w rozstrzygnięciu sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 764/14, LEX nr 1962543). Skarżący taki właśnie błąd suponuje, gdyż zmiana liczby 178 na 36 nosi cechy takiej zmiany. Nominalnie można poszukiwać racji po stronie skarżącego. Jednak bliższy osąd sprawy eliminuje zasadność jego stanowiska. Sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych cechuje się określoną specyfiką. Postępowanie sądowe poprzedza etap postępowania przed organem rentowym. W jego toku, zwłaszcza w sprawach o wysokość emerytury, dokonywane są wyliczenia hipotetycznego świadczenia, sporządzane są wersje na żądanie stron albo sądów. Dokumenty sporządzają również płatnicy składek. W ten sposób wprowadza się do materiału dowodowego pisma posługujące się zestawami liczb w ujęciu globalnym albo z rozbiciem na poszczególne okresy. Nie inaczej jest w przedmiotowej sprawie, gdzie pracodawca ubezpieczonego podał liczbę dniówek (faktycznie 36, k – (...) akt sprawy). Z tego względu przedmiotowe sprostowanie może być uznane za błąd rachunkowy, mający odzwierciedlenie w zsumowaniu podanych cyfr. Nie jest to dowolna ingerencja w przedmiot rozstrzygnięcia, co staje się widoczne przy szerszym spojrzeniu z zachowaniem minimalnych standardów obiektywnego osądu rzeczy.

Mając powyższe na uwadze skarga kasacyjna, jako nieusprawiedliwiona (art. 393¹⁴ k.p.c.) podlegała oddaleniu.

r.g.